Rok IV. Czwartek dnia 6 Kwietnia 1922 roku. Cena 20 mk. №. 79.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sprawy polityczne.

Położenie zewnętrzne.

Przyjęcie pana ministra Skirmunta w Paryżu jest pierwszym dowodem, że cała Europa pragnąc spokoju i rozwoju normalnych stosunków gospodarczych, widzi teraz właściwie w Polsce wybitny czynnik takiego ładu.

Przyjęcie pana Skirmunta w Londynie będzie drugim owego dążenia dowodem. Ważne to równocześnie wskazówki dla przebiegu obrad w Genui. Ktokolwiek na owej konferencji genueńskiej będzie chciał wstrząsać podstawą porządku, jaki się teraz zaczyna ustalać w Europie, ten natrafi na jednolity front oporu. Nawet prasa londyńska, zbliżona do premjera Anglji, pisze dzisiaj o potrzebie frontu antyniemieckiego na wypadek, gdyby przedstawiciele Niemiec podjęli atak na Traktat Wersalski. Boć właśnie ów Traktat tworzy oparcie dla nowego, teraz się krystalizującego porządku w Europie.

Minister Skirmunt w Londynie.

Wczoraj miał posłuchanie u króla w Windsorze z lordem Curzonem konferuje dzisiaj.

Wczoraj przybył do Londynu minister spraw zagranicznych Skirmunt, powitany na dworcu kolejowym przez personel poselstwa i konsulatu z posłem Wróblewskim na czele oraz przez przedstawicieli rządu angielskiego i Foreign Ofice. Dziś w poniedziałek minister Skirmunt wyjechaj w towarzystwie wicemarszałka korpusu dyplomatycznego do Windsoru, gdzie miał posłuchanie u króla. Po posłuchaniu minister Skirmunt zaproszony został przez króla i królową na śniadanie, na którem obecni byli również dwaj synowie królewscy. Spotkanie z lordem Curzonem naznaczono na wtorek.

O zmianach terytorjalnych w Europie.

Sprawa Polski.

Wczorajsze doniesienie o mowie Lloyd Georgea w Izbie Gmin należy jeszcze uzupełnić następującemi szczegółami:

Lloyd George oświadczył między innemi, że położenie gospodarcze Europy jest uzależnione ściśle od dwóch spraw, a mianowicie: 1) od nowych granic poszczególnych państw i 2) od odszkodowań wojennych. Na mocy Traktatu Wersalskiego przyłączono Alzację i Lotaryngję do Francji, powołano Polskę do nowego życia samodzielnego, wyzwolono ludność serbską w Austrji z pod jarzma obcego. **W Izbie Gmin niema ani jednego człowieka, któryby chciał, by Alzacja z powrotem została odłączona od Francji, by Polska była znów podzielona, lub by Jugosławja i Czechosłowacja utraciły swój byt niezawisły.** Nowe twory państwowe i nowe granice skomplikowały nieco połączenie gospodarcze w Europie, gdyż wszystkie państwa niedawno utworzone domagają się niezawisłości i suwerenności zarówno politycznej jak i gospodarczej.

Następnie wyraził Lloyd George swe zdziwienie, iż Labour Party występuje przeciwko Zjazdowi Genueńskiemu.

Jak wygląda dziś polska flota wojenna.

Kiedy przed trzema laty polska marynarka wojenna liczyła niespełna dziesięciu oficerów i kilkudziesięciu szeregowych z floty austrjackiej — to obecnie mamy już zorganizowanych i wyćwiczonych z górą 200 oficerów i kilka tysięcy szeregowych.

Większość ich dzierży straż nad Bałtykiem gdzie dumnie na 14 okrętach powiewa polska bandera wojenna. Nadto granicy pruskiej pilnują monitory.

By się od Gdańska możliwie uniezależnić, rozpoczęto w swoim czasie — jak wiadomo — budowę małego, rybackiego portu w Gdyni, łączącego w sobie port wojenny i handlowy. Roboty potrwają jeszcze do lat. Wre również praca w Pucku, Modlinie i Pińsku. Marynarze polscy szkolą się w Toruniu i Swięciu, wielu uzupełnia swe studja zagranicą.

Społeczeństwo polskie, zwłaszcza szerokie jego masy, muszą sobie uświadomić że dostęp do morza (120 kilometrów linji brzegowej) stanowi jedyne okienko, łączące Rzeczpospolitą ze światem, na wypadek wojny z czyhającymi na naszą zgubę sąsiadami.

Okienko to musi być jaknajsilniej strzeżone.

Gen. Haller o położeniu Polski

„Journal de Genewe" podaje dłuższy wywiad z gen Hallerem, który przybył na posiedzenie Międzynarodowej Ligi Czerwonego Krzyża. Dziennik w szeregu uprzejmych komplementów, przypomina popularność i zasługi gen. Hallera dla Polski. Uwagę generała zajmuje obecnie przedewszystkiem zagadnienia ekonomiczne. Położenie Polski w tej sprawie polepsza się z dnia na dzień. Skutkiem wysokiego kursu walut zagranicznych kraj musi zaspakajać swoje potrzeby przez produkcję własną. Przemysł rozwija się i Polska wyzwala się w ten sposób od zależności od produkcji niemieckiej. Podatki wpływają coraz bardziej prawidłowo, armja przejęta jest duchem patrjotycznym. Stan liczebny armji zmniejsza się. Stanowi to szczególny kontrast z przygotowaniami wojennemi, które dają się zauważyć w kraju Sowietów, dzięki agresywnej polityce Trockiego. Fabryki amunicji pracują w Rosji bez wypoczynku. Sowiety zakupują za granicą broń i materjały wojenne.

Siły zbrojne niemieckie muszą być zmniejszone.

Żąda tego p. Poincare.

W czasie obrad w Izbie deputowanych w Paryżu nad sprawą polityki zagranicznej, wywiązała się wymiana zdań pomiędzy Poincare i Tardieu, do których przyłączył się Briand w kwestji wojskowych sił niemieckich, które winne były być zredukowane do liczby 100 tys. ludzi. Poincare wyjaśnia, że Niemcy w obecnej chwili posiadają 250 tysięcy żołnierzy, a to z powodu ustępstw już poczynionych na rzecz sił policyjnych, które mają w Niemczech charakter ściśle wojskowy i wobec tego muszą być uważane za siły powiększające armję niemiecką.

Zdemaskowana trójka szpiegowska.

Zdolny rysownik. — Skradziony plan.—Na tropie. — Wesoła libacja.—Smutny koniec.

Nie tak dawno do sztabu generalnego w Warszawie został przyjęty pewien uczeń jednego z warszawskich gimnazjów, młodzieniec, mający zaledwie lat 19, jako dobry rysownik do rysowania planów wojskowych. Z zadań swoich wywiązywał się sprawnie i był dobrze widzianym przez swą zwierzchność.

Młody rysownik zazdrościł jednak wielu innym, którzy są w posiadaniu znacznej gotówki i żyją wesoło, bawiąc się w warszawskich restauracjach i ciemnych spelunkach. Postanowił tedy zdobyć również gotówkę i żyć jak ci inni.

W tym celu skradł on kopję planu mobilizacyjnego na wypadek wojny i postanowił plan ten spieniężyć. Ponieważ młody szpieg nie znał drogi, która by go zaprowadziła do właściwego celu, zwierzył się ze swoimi zamiarami przed innym uczniem gimnazjalnym, ten zaś sprowadził trzeciego, studenta uniwersytetu i zawiązała się trójka, która postanowiła nawiązać kontakt z jednym z państw ościennych i poprowadzić handel tajnymi dokumentami wojskowymi na szeroką skalę.

Wiadomość o zorganizowaniu się młodej szajki szpiegowskiej doszła do sztabu i nad działalnością jej rozciągnięto tajny i ścisły nadzór. Kiedy już wszystkie nici młodocianej spółki szpiegowskiej znajdowały się w ręku sztabu postanowiono spółkę zlikwidować.

W tych dniach trójka szpiegowska nawiązała kontakt z pewnym amatorem planów wojskowych, naznaczyła spotkanie w restauracji hotelu „Polonja", gdzie miała być dokonana tranzakcja za cenę już z góry umówioną.

O oznaczonej godzinie trzej młodociani przestępcy zajęli odpowiedni stolik w

restauracji, kazawszy go suto zastawić na rachunek spodziewanych zysków.

Niebawem wkroczyło kilku agentów z żandarmerją i policją i trójkę szpiegowską aresztowano z dowodami w kieszeni.

Szpiegowski tryumwirat osadzono pod kluczem, a sprawę skierowano do sędziego śledczego.

—(O)—

Bójka w Sejmie.

WARSZAWA. Na wtorkowem posiedzeniu Sejm wszystkiemi głosami przeciw głosom P. S. L. nie przyjął odpowiedzi prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego dr. Kiernika, na interpelację Zw. Lud. Nar. co do sprzedaży majątku Dojlidy. Uchwała przyszła do skutku po 3 godzinnej dyskusji, która chwilami dochodziła do najwyższego napięcia i w pewnym momencie doprowadziła do gorszącej bójki na sali obrad.

Votum Izby pociągnęło za sobą **dymisję dr. Kiernika ze stanowiska prezesa Główn. Urzędu Ziemskiego,** którą tenże zgłosił natychmiast po głosowaniu do rąk prez. ministrów Ponikowskiego.

Dyskusja, która pociągnęła za sobą te skutki, miała przebieg następujący:

Po referacie posła Staniszkisa (Zw. Lud. Nar.), wyjaśnieniach prezesa Izby Najw. Kontroli p. Żarnowskiego, poseł Poniatowski (Wyzwolenie), podał wniosek, wyrażający votum nieufności dr. Kiernikowi, natomiast p. Staniszkis zgłosił wniosek konkretny: „Izba nie przyjmuje odpowiedzi prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego do wiadomości".

W czasie przemówienia p. Staniszkisa nastąpił ubolewania godny incydent. Równolegle z wywodami mówcy, toczyła się dyskusja pomiędzy członkami poszczególnych klubów sejmowych. Nagle rozległ się głos posła Putka, skierowany w stronę ław stronnictw P. S. L: „Z kanalją się nie rozmawia!" — Po tych słowach dr. Putek obrócił się na pięcie, a wówczas poseł Bryl wyskoczył z ław poselskich i dopadłszy dr. Putka, uderzył go dwukrotnie w głowę, poczem zwrócił się w stronę swoich ław. Ujrzawszy to pos. Sejt (Lewica P. S. L.) podskoczył do p. Bryla **i plunął mu w twarz.**

Zapanował moment przykrego milczenie; **potem zakotłowało się w Izbie z oburzenia** i rozległ się głos oraz dzwonek marszałka dysponującego cenzurą prezydjalną.

Wobec chaosu, jaki zapanował, marszałek zarządził przerwę, wezwał do siebie przewodniczących klubów i zakomunikował im, że wykluczył posła Bryla z 5 posiedzeń, a posła Putka przywołał do porządku.

Scena ta wywołała na Izbie fatalne wrażenie. W kilka minut posiedzenie zostało ponownie otwarte i po kilku jeszcze przemówieniach przyszło do głosowania, które dało wynik na wstępie zaznaczony.

Najświeższe wiadomości

Rosjanie a wybory do Sejmu.

WARSZAWA, 5. 4. (Tel. wł.) Wśród rosjan obywateli polskich powstał projekt przygotowania się do przyjęcia czynnego udziału w przyszłych wyborach do Sejmu. Rosjanie wystąpią z własną listą w niektórych okręgach wyborczych na kresach wschodnich.

Wyjazd p. Lubimowej.

WARSZAWA, 5. 4. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, przewodnicząca misji rosyjskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, p. Lubimowa, aresztowana, a następnie zwolniona przez władze, w związku z działalnością rosyjskich monarchistów w Polsce w najbliższych dniach opuszcza granice państwa.

Zderzenie samolotów.

WASZYNGTON, 5. 4. (Tel. wł.) Ponad Hudzonem koło miejscowości Wellington zderzyły się dwa aeroplany. Oba samoloty objęte pożarem runęły, przyczem dwóch pilotów. major Simons i porucznik Fizpatrick, poniosło śmierć.

Niemcy a Sowiety.

BERLIN, 5. 4, (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że w czasie przyjęcia Cziczerina przez kanclerza Rzeszy doszło do porozumienia rosyjsko-niemieckiego w sprawie uznania rządu sowietów, de jure. Urzędowego aktu należy spodziewać się jeszcze przed konferencją genueńską. Kanclerz dr. Wirth zapewnił Cziczerina, że konjuktura międzynarodowa wymaga jaknajściślejszego współdziałania Niemiec i Rosji.

Rozruchy w Szuji.

MOSKWA, 5. 4. (W.A.P.) „Izwiestja" zamieszczają urzędowe sprawozdanie o rozruchach w m. Szuje, które wybuchły na tle konfiskaty kosztowności cerkiewnych. W czasie rozruchów wywołanych agitacją czarnosecińców, było zabitych 4 osoby i 10 rannych. Zamiary monarchistów wywołania pogromu nie udały się.

Mobilizacja armji Wrangla

PRAGA, 5. 4. (Tel. wł.) Z Wiednia donoszą o rozpoczętej przez Wrangla mobilizacji oficerów o i podoficerów, znajdujących się w Austrji i na Węgrzech. Mobilizowani, jako ochotnicy są wysyłani do Jugosławji.

Jak Papież Pius XI spędza czas i jak pracuje?

Pracuje niezmordowanie i pracuje sam.

Papież Pius XI jest niezmordowanym pracownikiem. Wstaje rano o godz. 5,30. Przed godziną 8-mą spożywa śniadanie, składające się z białej kawy i masła. O godzinie 8 udaje się papież do swego gabinetu i przez godzinę przyjmuje swych sekretarzy i urzędników administracyjnych, poczem od 9—10 kardynała-sekretarza stanu, z wyjątkiem wtorku i piątku, które to dni zarezerwowane są dla nadzwyczajnych spraw kościelnych. Od g. 10 do wpół do 2-giej odbywają się audjencje ogólne. Do 2-ej godziny Ojciec św. układa swe pisma i wydaje odpowiednie polecenia, celem załatwienia najpilniejszych korespondencji. Obiad rozpoczyna się o g. 2-ej. Papież jest zwolennikiem kuchni mediolańskiej; woli ją od rzymskiej, w której używa się wiele oleju, zwłaszcza w poście. Obecnie obiad papieski odbywa się w wielkiej bibljotece o trzech oknach, z których widać plac św. Piotra i cudowną panoramę Rzymu. Około godziny 3-ej wyjeżdża papież na spacer po ogrodach watykańskich; towarzyszy mu zawsze kolejno jeden z tajnych kamerierów; nowy ten zwyczaj bardzo przypadł im do gustu, gdyż daje im sposobność swobodnego omówienia z papieżem ważniejszych spraw. Przy grocie z Lourdes, papież zatrzymuje powóz i odmawia krótką modlitwę. Następnie odbywa pieszą przechadzkę szybkim krokiem, zdradzającym starego turystę. Po godzinie powraca papież do mieszkania i przyjmuje u siebie do godz. 8.30. Po kolacji pracuje jeszcze Ojciec św. do g. wpół do 12 ej. Czas ten poświęca najważniejszym sprawom papiestwa. W ostatnich tygodniach przestudjował Pius XI tajne dokumenty, osobiście przechowywane przez swego poprzednika, Benedykta XV. Dokumenty te miały podobno ogromne znaczenie informacyjne dla swego papieża, który do pracy tej nie dopuścił nawet najzaufańszych swoich współpracowników.

— O —

Ciekawe wiadomości.

— Do Bytomia przybył silny oddział wojsk angielskich. Wywołało to śród Niemców silne rozczarowanie, gdyż spodziewali się oni, że Anglicy wkrótce opuszczą G. Śląsk, co ułatwiłoby Niemcom plany zamachowe.

— W Lublinie przygotowuje się na 9 b. m. uroczysty obchód przyłączenia Wileńszczyzny.

— Państwa ententy mają zażądać od Bułgarji oddania pod zastaw wszystkich monopolów i koncesji państwowych na rachunek zaległych rat reparacyjnych.

— W Niemczech południowych 63,000 robotników metalowych nie pracuje z powodu strajków lub lokautów.

— Kanada ma wystąpić w Genui z projektem utworzenia specjalnej „ekonomicznej Ligi narodów dla odbudowy Europy".

— W Rostowie nad Donem rozstrzelano 26 studentów uniwersytetu za udział w spisku przeciw bolszewickim. Uniwersytet w Rostowie zamknięto.

— W Noworosyjsku zamordowano i ograbiono 3 ch kupców angielskich. Sprawcami są podobno członkowie czrezwyczajki morskiej.

— We Lwowie odbyło się zebranie organizacyjne koła prawników kolejowych.

— W Berlinie aresztowano całą szajkę handlarzy fałszywemi brylantami. Śród aresztowanych znajdują się członkowie wydziału politycznego misji bolszewickiej.

— W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie strajkuje 600 tysięcy górników. W niektórych miejscowościach doszło do zaburzeń.

— W Irlandji wrzenie wewnętrzne rozszerza się. Zwolennicy zupełnego oderwania się od Anglji ogłosili tajną mobilizację. Rząd irlandzki poczynił zarządzenia obronne.

— Produkcja dzienna węgla na Górnym Śląsku doszła do 100 tysięcy tonn, co stanowi około 80 procent wydobycia przed wojną.

Kronika.

Rekolekcje. Dorocznym zwyczajem w kościółku im. Marji odbędą się w sobotę dn. 8 b. m. niedzielę 9-go i poniedziałek o godz. 7 wiecz. rekolekcje dla inteligencji. Konferencję wygłosi J. E ks. biskup W. Krynicki.

Spowiedź św. odbędzie się na Jasnej Górze we wtorek dn. 11 b. m. od godz. 3 pop.

Posiedzenie Rady miejskiej

We czwartek o godzinie 7 i pół wiecz. odbędą się posiedzenia Rady miejskiej, wyłącznie w celu rozpatrzenia budżetu na 1922 rok

Z Rady miejskiej.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono wniosek o wyznaczeniu dla stenografistki mk. 300 tys. rocznie i skreślenie pozycji na utrzymanie policji.

Następnie rozpatrywano Dział II gospodarczy. Dyrektor elektrowni, p. inż. Tyszecki, referował sprawę elektrowni w Częstochowie, poczem Rada na wniosek r. Nierenberga uchwaliła powiększyć sumę na oświetlenie elektryczne do 4-ch miljonów mk., i aby miasto oświetlone było przez całą noc.

Miljon mk. subsydjum dla Straży Ogn.

Rada miejska na ostatniem posiedzeniu postanowiła na wniosek r. Hłaski powiększyć subsydjum na rok 1922 dla Straży ogniowej do miljona mk.

Delegacja urzędnicza w Sejmie. Wczoraj zjawiła się w Sejmie delegacja urzędników z miast Warszawy, Lwowa, Krakowa i Poznania. Delegacja ta, której przewodniczył rektor politechniki lwowskiej, prof. Cieślewski, odbyła konferencję z przewodniczącymi wszystkich klubów i wicemarszałkiem Osieckim, przedstawiając im tragiczne położenie urzędników i domagając się jaknajszybszego przedsięwzięcia środków, zmierzających do poprawy ich bytu.

Pomoc lekarska dla pracowników państwowych. Ministerstwo zdrowia publicznego organizuje pomoc lekarską dla pracowników państwowych całej Rzeczypospolitej. Ma to być pomoc ambulatoryjna, szpitalna, oraz bezpłatne wydawanie lekarstw. Będą oni mogli korzystał z tak zwanego wolnego wyboru lekarzy. Na ten cel rząd przeznaczył 300 miljonów marek.

Rząd odmówi kredytu przemysłowcom. Ze względu na panującą drożyznę rząd zamierza nie uwzględniać więcej postulatów przemysłowców w sprawie udzielania im kredytów na wypłaty robotnicze i uruchomienie przemysłu, spodziewając się w ten sposób zmusić ich do rzucenia na rynek nagromadzonych towarów.

O złagodzenie kryzysu mieszkaniowego. Rada ministrów poleciła ministerstwu skarbu, przemysłu i handlu robót publicznych i pracy, rozważenie sprawy mieszkaniowej. Wnioski swe ministerstwa te przedstawia komitetetom ekonomicznym ministerstw. Minister Michalski postanowił zorganizować ankietę w sprawie kredytów na nowe budowle. W skład ankiety wchodzą: prezesi miast, przedstawiciele banków, oraz przedsiębiorcy budowlani. Minister Michalski zapowiedział, że nie zadługo wyda dyspozycje, co do realizacji postulatów zjazdu przemysłowców budowlanych.

Rewelacje „Kurjera". W N-rze 70-ym „Kurjera Częst." zamieściliśmy artykuł p. t. „Poufna konferencja belwederczyków w Częstochowie". W artykule tym zdemaskowaliśmy zamiary stworzenia na gruncie miejscowym organizacji politycznej o programie bezwzględnie szkodliwym. Trudno, żeby się to, co napisaliśmy, podobało p. inicjatorowi zebrania p. Tytusowi Czaki z Warszawy, który w naiwności swej, sądząc, iż zebranie jest istotnie poufne, i że znalazł grono zupełnie już sobie oddanych ludzi, zdradził pewne, bardzo zakulisowe tajemnice nowej grupy. Twierdzi on obecnie w liście do Redakcji „Gońca Częstoch.", że nie powiedział słów mu przypisywanych, że są one wyssane z palca itp. Otóż z całą stanowczością stwierdzamy, że p. Tytuś Czaki słowa te powiedział, a że zostało ogłoszone w „Kurjerze Cz." sprawozdanie z tego bardzo poufnego zebrania, to jest tylko dowodem sprężystości naszej Redakcji, że rewelacje te pokrzyżowały plany grupie p. Cz. w to również wierzymy bardzo.

Wieczór Boy'a z udziałem Frenkla.

Dziś w sali Straży ogn. odbędzie się jeden gościnny występ znakomitych artystów warszawskich, aby dać możność ujrzenia częstochowskiej publiczności pięknego wieczoru artystyczno-literackiego z wesołemi piosenkami Boy'a, znakomitego humorysty i utalentowanego tłumacza arcydzieł literatury francuskiej.

W wieczorze wezmą udział wybitni artyści warszawscy, a w pierwszym rzędzie nestor humorystów scenicznych Frenkiel, oraz Umińska, artystka teatru Polskiego, Uszyńska, artystka teatru „Reduta", muzyk i kompozytor Krupiński i wielu innych.

Ponieważ wieczory Boy'a cieszyły się w tymże zespole artystów olbrzymiem powodzeniem w Warszawie, sądzić należy, iż Częstochowa tak miłą imprezę artystyczną powita nader życzliwie.

Przymrozki. Mimo istniejącej już od kilkunastu dni urzędowo wiosny, mamy ciągle chłody.

We środę o godz. 10 rano termometr wskazywał 8 stopni ciepła, a w południe 4 stopnie.

Podziękowanie. Wszystkim pp. amatorkom i pp. amatorom, za łaskawy i bezinteresowny współudział w przedstawieniu amatorskiem p. t. „Zemsta za mur graniczny", urządzonym w dniu 2 kwietnia 1922 r. w teatrze kolejowym, staraniem Pol. Zw. Zaw. Prac. Drukarskich, niniejszym składa serdeczne podziękowanie.

Zarząd
Pol. Zw. Zaw. Drukarzy.

Reorganizacja sądu. W związku z reorganizacją Sądu okręgowego w Częstochowie, bawił wczoraj prezes Sądu okr. w Piotrkowie p. Cybulski i prokurator tegoż sądu p. Zalewski.

Z teatru. Wystawiony wczoraj „Płomień" w wykonaniu zespołu dyr. Siekierzyńskiego wypadł znacznie lepiej, niż odegrana onegdaj „Kobieta, która zabiła".

Koncert symfoniczny. Dnia 8 b. m. w sobotę w sali straży ogniowej o godz. 8 wiecz. odbędzie się koncert znanej orkiestry symfonicznej 18 pp. ze Skierniewic pod dyrekcją kap. Goldemberga. W programie utwory: Mayerbera, Moniuszki, Rosini'ego, Puccini'ego i Liszta. Szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia w cukierni „Cristal".

Koncert Turczyńskiego. Staraniem Tow. śpiew. „Lutnia" odbędzie się w dn. 9 kwietnia w sali Straży Ogniowej koncert znakomitego pianisty, profesora warsz. Konserwatorjum p. Józefa Turczyńskiego ze współudziałem p. Janiny Turczyńskiej, śpiewaczki.

Skasowanie lekarzy sądowych. Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa zdrowia publicznego, skasowano etaty 51 lekarzom sądowym ordynującym w całej Rzeczypospolitej. Do każdej sprawy zatem, będą wzywani lekarze prywatni. Rozporządzenie powyższe obowiązuje z dn. 1 kwietnia r. b.

Pociąg pospieszny Warszawa-Częstochowa-Sosnowiec. Pociąg nocny pośpieszny Sosnowiec—Częstochowa—Warszawa z odpowiedniem połączeniam z Katowicami został kilka dni temu przywrócony.

Jeszcze o fałszywym poruczniku.

Przed niedawnym czasem „Kurjer Częstochowski" doniósł o osadzeniu w areszcie wojskowym w Częstochowie oszusta-kaprala 26 pp. w mundurze oficera niejakiego Adama Florczyka.

Obecnie dowiadujemy się o dalszych oszustwach, których dopuścił się Florczyk.

Po gościnnym występie Florczyka w Krakowie, albowiem występował on w roli rzekomego porucznika także i we Lwowie, Tarnopolu i Tarnowie — znikł on z horyzontu zupełnie na pewien czas.

Wedle przybliżonych obliczeń Florczyk „naciągnął" łatwowiernych kupców w Krakowie na przeszło miljon marek.

Po kilku jednakże tygodniach wypłynął on znowu na widownię w Częstochowie, a po tem w Radomsku, gdzie również przy pomocy sfałszowanych dokumentów na sprzedaż drzewa, pozbył je jednemu z tamtejszych przemysłowców za olbrzymią sumę.

Niebawem zachowanie się Florczyka wydało się podejrzane władzom wojskowym, w następstwie czego poczęto go śledzić. Kiedy rzekomy porucznik w przewidywaniu niebezpieczeństwa usiłował ulotnić się — wpadł w przygotowaną na niego zasadzkę. Florczyka odstawiono do więzienia wojskowego w Częstochowie, skąd ma być przewieziony do Krakowa.

Ze Zw. Lud. Narodowego. W lokalu Sekretarjatu powiatowego Zw. Lud. Narod., Aleja III nr. 62, I piętro, są do odebrania legitymacje dla członków Koła Związku Ludowo Narodowego dzielnicy „Śródmieścia" na rok 1922.

Biuro Sekretarjatu otwarte w dni powszednie od g. 6—7 w., a w niedzielę i święta od g. 9 i pół do 11 rano.

Zarząd.

Kino „Odeon" demonstruje wspaniały obraz duński p. t. „Kaprys pani Violi". Dramat życiowy w 6 ciu aktach. W roli głównej słynna artystka duńska Kate Haack. Akcja rozgrywa się na tle przepięknych widoków górskich. Świetna gra artystów jak i całość obrazu zasługują na szczególną uwagę.

Kino „Paryski" demonstruje nadzwyczaj sensacyjny obraz „W Płomieniach Sahary". W roli głównej Geraldina Farrar.

Obraz ten zachwyca i przykuwa widza w ciągu 2-ch godzin.

Kino „Nowy" demonstruje 2-gą serję pięknego obrazu „W sidłach szatana". W roli głównej znani artyści rosyjscy Mozżuchin i jego urocza partnerka Lisienko.

Bociany. Wczoraj za miastem widziano pierwsze przelatujące bociany. Dużo już podobno bocianów ugania się od kilku dni po łąkach, szukając żeru, którego z powodu zimna brak, żywiąc się korzonkami i roślinami. Wiele z tych ptaków karmi się kartoflami razem z drobiem, które im chętnie wyrzucają gosposie wiejskie.

Znaczna kradzież wędlin. Ze składu wędlin Jana Piotrowskiego, zam przy ul. Krakowskiej nr. 76, nieznani sprawcy za pomocą dobranego klucza skradli wędlin i mięsa wartości m. 250000.

Kradzież konia. Z niezamkniętej stajni Józefa Porobińskiego, zam. w Turowie, gminy Olsztyn nieznani sprawcy skradli klacz, wartości marek 200.000.

Systematyczna kradzież. Sporządzono protokuł na Zofję Jachimczak, zam. przy ul. Sokolej nr. 11, która dokonywała systematycznej kradzieży z zamieszkałego przez nią domu t. j. płotu, ram okiennych, szyb i żelaza wartości ogólnej mk. 57,000

Aresztowania. Został schwytany Józef Opera, zam. przy ul. Cmentarnej nr. 26 poszukiwany za kradzież 2-ch jałówek, na szkodę Jana Purgala.

Został aresztowany Władysław Fijałkowski, zam. we wsi Puszczew gm. Węglowice, który na Ostatnim Groszu z furmanki na szkodę Franciszka Kożekwy, zam. we wsi Zawisna, gm. Poczesna, skradł 40 szt. śledzi wędzonych i 8 funty oleju lnianego wartości mk. 3.800.

Zostali aresztowani Stanisław Hepaer i Rozalja Gaudera, zam. w Blachowni gm. Dźbów za kradzież 11 naczyń kuchennych na szkodę fabryki „Blachownia" wartości mk. 10.000.

Kradzieże. Z zamkniętego mieszkania Jana Komandera, zam. przy ul. Kościuszki nr. 65, nieznani sprawcy za pomocą wytrychów skradli garderobę wartości mk. 180.000.

Z fabryki Szai Szeja, zam. przy ul. Panny Marji nr. 32, skradziono pas transmisyjny wartości mk. 10.000. Kradzieży dokonała Anna Szyłatowicz, zam. tamże.

Co z nich wyrośnie? Z niezamkniętego mieszkania Mieczysława Tomaszewskiego, zam. przy Kordeckiego nr. 12, bracia Władysław i Ignacy Kasprzaki liczący lat 6 i 8 skradli pierścionek złoty z szafirem, kilka monet srebrnych i niklowych wartości mk. 22.000.

—(o)—

Nielegalny syndykat lichwiarzy mięsnych.

Główny herszt pod kluczem. — Podbijanie cen mięsa, teroryzowanie i ogładzanie Warszawy.

Przeciwko orgji paskarstwa, jaką z całym cynizmem uprawiali ostatnio hurtownicy i detaliści mięsa wystąpiły władze warszawskie bardzo energicznie, powołane do walki z lichwą.

Wynik walki na razie pomyślny. Osadzono w więzieniu prezesa nielegalnego syndykatu hurtowników rzeźników Arona Langsmana i polecono aresztować prawą jego rękę Anszela Kolniczańskiego.

Ci dwaj paskarze, jak wykazały przedwstępne dochodzenia, byli sprawcami stałego podbijania cen na mięso, czem niezamożną ludność stolicy doprowadzali do rozpaczy. Oni dali inicjatywę detalistom do ogłoszenia w jednym z pism codziennych z dnia 16 u. m. nowych cen na mięso znacznie wyższych od cen wytycznych. I już na drugi dzień bezbronni konsumenci musieli płacić za zwykłe mięso od 30 proc. drożej, za wieprzowinę o 50 proc.

Aron Langsam wolę swą umiał przeprowadzić za pomocą teroru. W halach Świętojerskich miał, jak sam się wyraził, „armję robotniczą". Rekrutowała się ona z szumowin podmiejskich.

Na skinienie swego herszta Lagsmana armja robotnicza potrafiła nie dopuścić wozów z mięsem na targ, a nieraz nawet poturbować tych z kupujących, którzy potrafili protestować przeciwko zbrodniczym machinacjom paskarzy mięsnych.

Dziełem Langsmana i jego zgrajki było, iż od 6 dni zniknęły w Warszawie wędliny, a spisek anticennikowy począł wydawać swe opłakane dla ludności rezultaty.

Fakt, iż Langsam, który swój proceder paskarski uprawia od czasów okupacji i dotąd nie dostał się ani razu w ręce karzące sprawiedliwości, tłumaczy się tem, że zawsze pozostawał w cieniu, wysuwając swego pomocnika Kolniczańskiego.

Ten ostatni niejednokrotnie już był karany przez urząd walki z lichwą, a ostatnio miał odsiadywać więzienie na mocy wyroku sądu pokoju.

Osadzając w więzieniu grubą rybę, okręgowy urząd do walki z lichwą zarządził aresztowanie i dalszych sześciu mniejszych. Są to detaliści, którzy niemniej wyrządzili krzywdy ludności niż Langsam i Kolniczański. Ku wiecznej hańbie niech zapamięta stolica te nazwiska: 1) A Getler (Żelazna 64), F. Zieliński (Leszno 18), B. Szymański, 4) C. Szymański (Wspólna 71), B. Kulczyński (Płocka 43), H. Weber.

Niektórzy z uwięzionych brali czynny udział w komisji cen wytycznych dla artykułów pierwszej potrzeby i swymi podpisami zobowiązywali się do nieuprawiania paskarstwa. Ale jednocześnie knuli spisek przeciwko władzom, usiłującym normować wybryki paskarskie. Na akcję tę, jak sami nieraz przyznawali, poświęcali miljony.

Sprawa wszystkich uwięzionych znajduje się w prokuratorji. Oskarżeni są na podstawie 24 artykułu p. 4 Ustawy z dnia 2 lipca o zwalczaniu lichwy wojennej.

Aresztowanym paskarzom grozi kara od roku do 15 lat więzienia.

I dzisiaj pierwszy raz z ulgą usłyszały nasze gosposie codzienną od tygodnia relację wysłanych na targ służących.

— Nie można nigdzie dostać mięsa— lecz z dodatkiem:

„Rzeźnicy siedzą w kozie, a sklepy ich zamknięte".

Zdaleka i zbliska.

— Proces o malwersacje na kolejach. Dziś rozpocznie się wysoce sensacyjny i ciekawy proces w Poznaniu o malwersacje na kolejach w Bydgoszczy, które przyczyniły skarbowi państwa polskiego przeszło 25 miljonowe straty. Oskarżeni są: bracia Znanieccy, Tadeusz i Konstanty, Ludwik Kuczyński, Jan Bering i Józef Marszal. Bracia Znanieccy są oskarżeni o nadużywanie swego stosunku pokrewieństwa celem dokonywania szkodliwych tranzakcji dla państwa. Pozostali pomagali im. Do sprawy powołano około 40 świadków. Oskarżonych broni 6 adwokatów, między nimi prof. Makowski z Warszawy. Sprawa zapewne potrwa conajmniej tydzień. Oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Zwolnieni zostali za kaucją 14 miljonów.

— Straszny wypadek. Na stacji Łódź-fabr., manewrujący parowóz najechał na idących torem 4 żydów. Pomimo natychmiastowego ratunku żadnego z nich nie udało się uratować.

Nazwiska przejechanych są: Aron Lejzerowicz, właśc. składu handl. przy ul Nowomiejskiej 2, Moryc Sisznages, Kurt, Lejzor Michalewicz, i Abracham Hiramowicz

Przy jednym z zabitych znaleziono odezwy komunistyczne.

— Gdańscy pedagodzy przy pracy. Na zebraniu gdańskiej młodzieży robotniczej wygłosił radca miejski i nauczyciel ludowy Falkenberg przemówienie, podburzające przeciw Polakom i Francuzom. Nauki, jakie słuchającej młodzieży dawał, brzmiały: „Nienawidźcie Polaków i Francuzów i niecierpliwą ręką szykujcie miecz".

— Kolej elektryczna w Zakopanem. W dniu 28 i 29 z. m. obradował w Zakopanem Komitet utworzony dla rozpatrzenia projektu budowy bezszynowej kolei elektrycznej z dworca kolejowego do Kuźnic i Jaszczurówki. Przyjęto projekt podhalańskich kolei elektrycznych systemu Abttram, przyczem postanowiono rozpocząć pracę jaknajszybciej.

— Urzędnik, który chciał zostać żydem. „Dzień Grodzieński" donosi, że do gminy żydowskiej w Grodnie zgłosił się pewien urzędnik, wyznania katolickiego i oświadczył, że chce przyjąć wyznanie mojżeszowe i prosi o załatwienie wszystkich formalności. Zarząd gminy odmówił jednak temu żądaniu, ponieważ na mocy dotychczas jeszcze obowiązujących przepisów rosyjskich, przejście z wyznania chrześcijańskiego na mojżeszowe jest karane.

Rozmaitości.

(—) Sztuka, którą pisało 31 autorów. Dnia 24 czerwca 1884 r. odegrano w Paryżu w teatrze „Varietees" sztukę pod tytułem Wieża Babel (La Tour de Babel), którą pisało aż 31 autorów! Należeli do nich między innymi: Aleksander Dumas, Rochefort, S. Ennery, Lafargue, Adam, Barthelemy, Blanchard, Saint Georges i inni. „Wieża Babel" cieszyła się ogromnem powodzeniem w Paryżu. Zawierała ona szereg złośliwych aluzji politycznych oczywiście współczesnych tak, że jej cenzura po 10 dniach w całości zakazała. Udział 31 autorów w pisaniu jednej sztuki scenicznej jest niewątpliwie curiosum literackiem. Powszechnie bowiem sądziliśmy, że do francuskich spółek autorskich należy 2—3 literatów.

(—) Rekord w ilości narzeczonych. W Lebe, w południowych Niemczech, przytrzymała policja pewnego osobnika, wałęsającego się po ulicach i restauracjach i ubranego bardzo wykwintnie. Ponieważ znaleziono przy nim kilkaset tysięcy marek gotówki, z posiadania której nie umiał się wytłumaczyć, a przytem nie posiadał żadnych wiarygodnych dokumentów, (za legitymację służyła mu wizytówka na nazwisko Eugeniusz Nonu) aresztowano go i odstawiono na policję. Tam mniemany Nonu przyznał, że nazwisko to jest fałszywe, nie chciał jednak wyjawić, jak się właściwie nazywa. Indagowany bardzo energicznie przyznał Nonu, że utrzymuje się z zaręczyn z młodemi dziewczętami. W przeciągu ostatnich czterech kwartałów zaręczył się 53 razy, wybierając zawsze albo córki bogatych kupców, którym łatwo przychodzi wyciągać rodzicom pieniądze z kasy, — albo z tych samych powodów ręczył się ze subjektkami, cieszącemi się zaufaniem swych pryncypałów.

W ten sposób Nonu dopuścił się kradzieży na sumę około 8 miljonów marek, wreszcie uciekł do Bremy wraz z ostatnią swą narzeczoną, buchalterką, która dopuściła się wobec swego pryncypała sprzeniewierzenia na sumę 300.000 marek niem. Z Bremy wysłał mniemany Nonu do pozostałych 52 narzeczonych listy, pełne przysiąg miłosnych i najbezczelniejszych zapewnień, że wkrótce wróci, aby poślubić swą ukochaną.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

Piąta klasa. — Ostatni dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 1.500.000 i 3.000 (premja) n-r. 5327.

Mk. 30.000 nr. 69319.

Mk. 20.000 n-ry: 2238 25678 38252 55 56197.

Mk. 15.000 nr. 287.

Mk. 10.000 n-ry: 25758 27821 37989 41187 73185 78483.

Mk. 8.000 n-ry: 3451 12805 32206 40780 40871 41665 68472 72985.

Mk. 5.000 n-ry: 15728 33495 42774 54190 54784.

Mk. 3.000 nry: 6529 10058 10485 30300 34518 40718 41234 47517 46962 49681 57461 59876 66741 84561 84827 87862.

Mk. 2.000 n-ry: 8475 8498 10807 11109 11876 12424 13950 15031 16065 18077 19639 19894 21803 21865 22655 22659 23685 24656 25969 27142 28262 28475 28497 30821 31920 37001 37650 38037 38075 39143 41584 42532 42518 44338 41720 45216 46769 47124 47766 48459 49531 52479 52782 54131 56113 56968 58021 58669 58751 60220 62629 63661 63723 64560 64654 64846 64884 65047 69853 70772 70994 71405 72395 75046 79297 81546 83242 83396 85915 85961 87211.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"